

## DESTROYED OR STOLEN? THE LOSSES OF PRIVATE CULTURAL PROPERTY IN WARSAW IN THE YEARS 1939–1945

When looking at aerial photographs of Warsaw after the war, it must be kept in mind that the majority of artworks had not been destroyed together with the city. Extant documents and numerous witness accounts unequivocally point to the fact that almost all the furnishings of private homes, including artworks and antiques, were robbed by the German occupying power. Warsaw suffered the first losses of its cultural property during the intense bombing in September 1939. About 10% of the artworks were lost then. Over the four years of the occupation, almost one third of Warsaw's inhabitants were murdered, with the cultural property that had belonged to them first having been confiscated. Some of this property was transported to Germany. The losses reached 20–30 %. The next phase of losses to Polish culture was the result of the two months of fighting during the Warsaw Uprising. After the fall of the uprising, the German army and German officials started planned, scrupulous pillage of the entire city and then pulled down and burned the remaining buildings. Now the losses were greatest, reaching 70% of the pre-war furnishings of homes in artworks and objects with a cultural value.

MARIUSZ KLARECKI

# ZNISZCZONE CZY ZRABOWANE?

## STRATY W PRYWATNYCH DOBRACH KULTURY W WARSZAWIE W LATACH 1939–1945

**P**odczas ostatniej wojny zbiory artystyczne z warszawskich mieszkań tylko częściowo podzieliły los zrujnowanego i spalonego miasta. Dzieła sztuki były podczas okupacji dobrem wyższym, przez okupanta pożądanym i konfiskowanym. Przedstawiały wysoką wartość materialną i kulturalną. Zemsta hitlerowskich Niemiec za powstanie warszawskie skierowana została przeciw ludności oraz zabudowaniom miasta, ze szczególnym uwzględnieniem budynków i pomników o wartości historycznej. Ruchoomości, w tym obiekty zabytkowe, postanowiono zrabować.

Pierwsze straty w zakresie dzieł sztuki i antyków poniosła Warszawa we wrześniu 1939 r. W oblężonej ze wszystkich stron stolicy w stosunkowo niewielkim stopniu dotknęły one dzielnic położonych bezpośrednio na linii frontu, takich jak: Mokotów, Ochota czy Saską Kępą. Najbardziej intensywnie bombardowano kwartały ulic położonych wokół Dworca Głównego, okolice Marszałkowskiej i Zielnej (na odcinku pomiędzy Próżną a Królewską), budynków publicznych przy pl. Piłsudskiego oraz pl. Teatralnym, a także placu Żelaznej Bramy. Dotkliwie zniszczono ulice: Wierzbową, Nowy Świat (szczególnie w okolicach ul. Ordynackiej), Świętokrzyską (na odcinku od Mazowieckiej po Nowy Świat), Krakowskie Przedmieście, Królewską, Grzybowską, Nalewki, Elektorálną, Graniczną<sup>1</sup>. Naloty na „kwartał antykwaryczny”, znajdujący się w obrębie ulic: Mazowieckiej, Świętokrzyskiej, Nowego Świata, Krakowskiego Przedmieścia oraz Traugutta, przyczyniły się do znacznych strat dzieł sztuki i antyków w znajdujących się tam salonach antykwarycznych<sup>2</sup>. Podczas licznych bombardowań centrum Warszawy wraz z budynkami zniszczono wybitnej niejednokrotnie klasy prywatne zbiory malarstwa i rzemiosła artystycznego, jak chociażby Edwarda Natansona, Flory Neuman, Ludwika Bryndza-Nackiego, Wandy i Jana Rybińskich, Stanisława Markusa. Kilka zbiorów o szczególnym znaczeniu historycznym przepało częściowo lub w całości w reprezentacyjnych pałacach: Przeddzieckich przy ul. Foksal, Leopolda Kronenberga przy pl. Małachowskiego, Potockich przy Krakowskim Przedmieściu oraz pałacu Janusza Radziwiłła przy ul. Bielańskiej.



Pasjonat oraz zbieracz rysunków i obrazów dawnych malarzy zachodnioeuropejskich Andrzej Boni w swoim mieszkaniu, w tle m.in. obraz Domenichina *Święta Rodzina*, fot. „As: ilustrowany magazyn tygodniowy”, 5 marca 1939, s. 14–15

Według zebranych w poszczególnych komisariatach danych, spośród 18 495 warszawskich domów tylko 2645 było nienaruszonych. Uszkodzonych zostało 13 843 budynków mieszkalnych, a zniszczonych 2007, co stanowi 14,3 procent. Z 741 784 pomieszczeń nieuszkodzonych było 538 289, uszkodzonych 103 296, natomiast całkowicie zniszczonych 100 199, czyli 13,5 procent. W I komisariacie, na Krakowskim Przedmieściu, zostało zniszczonych lub uszkodzonych 44,2 procent izb, w komisariacie X, znajdującym się przy ul. Ordynackiej, odnotowano podobne straty, sięgające 43 procent. Na najbardziej narażonej na ostrzał artyleryjski Ochocie ucierpiało 41 procent domów. W ogólnym rozrachunku straty w nieruchomościach wyniosły 10–20 procent<sup>3</sup>. Można przypuszczać, że podobnie wyglądają szacunki strat związane z dziełami sztuki. Zabytki i inne cenne przedmioty o wartości kulturalnej spłonęły lub zostały przywalone gruzami. Wśród ludności cywilnej odnotowano 25 000 ofiar śmiertelnych<sup>4</sup>.

Okres okupacji spowodował dalsze niemałe straty. Już w pierwszych dniach po wkroczeniu wojsk niemieckich do Warszawy włamywano się do prywatnych mieszkań. Rabunku dokonywały również osoby pochodzenia niemieckiego, które przed wojną zamieszkiwały w stolicy. W grabieży wartościowego wyposażenia mieszkań uczestniczyli zwykle żołnierze Wehrmachtu lub funkcjonariusze SS. Prywatne mienie warszawiaków kradli pracownicy hitlerowskiej cywilnej administracji państwowej, policji oraz inne niemieckie instytucje, organizacje, a także przedsiębiorstwa spółdzielcze. Zatrudnionym w urzędzie szefa dystryktu czy biurze niemieckiego starosty miejskiego pracownikom i ich rodzinom przydzielano kompletnie wyposażone mieszkania, najczęściej po wypędzonych Żydach lub rozstrzelanych przedstawicielach byłej polskiej administracji lub szkolnictwa. Podczas gestapowskich rewizji w mieszkaniach osób podejrzanych o działalność konspiracyjną majątek konfiskowano, a najbliższą rodzinę przebywającą w mieszkaniu wysyłało do obozów koncentracyjnych. Okupanci rabowali także na zlecenie lub własny rachunek, zastraszając ofiary lub wykorzystując do tego celu swoje stanowiska.

Do likwidacji getta w kwietniu i maju 1943 r. całkowitą stratę w sferze kultury materialnej ponieśli Żydzi. W Warszawie wymordowano ich niemal wszystkich, w tym osoby związane z kulturą i sztuką, także antykwariuszy i kolekcjonerów. Cenne dzieła sztuki zostały wymienione na pieniądze i żywność lub przeznaczone na ratunek w ukryciu po drugiej stronie muru. Przedmioty artystyczne należące do Żydów nie zostały zgłodzone jak ich właściciele, lecz trafiły poza obszar getta, ich los miał rozstrzygnąć się w następnym roku. Biorąc pod uwagę eksterminację ludności żydowskiej, a także rozstrzeliwania, aresztowania i wywóz do obozów koncentracyjnych aryjskich mieszkańców miasta, straty mienia artystycznego w okresie okupacji można oszacować na około 20–30 procent stanu przedwojennego. Inaczej niż we wrześniu 1939 r., dzieła sztuki i antyki nie zostały zniszczone, lecz zmienili właścicieli. Już wtedy dużą część przedmiotów o wysokiej wartości artystycznej i materialnej skonfiskowano i wywieziono do Rzeszy.

Największe straty, jeśli chodzi o dzieła sztuki i antyki, przyniosło powstanie warszawskie, a przede wszystkim okres po jego upadku, do 17 stycznia 1945 r. Nie tylko zniszczenie, ale i rabunek trwały właściwie od pierwszych dni powstania i już w drugim tygodniu sierpnia przybierały coraz lepiej zorganizowaną formę. Żołnierze niemieccy jeszcze w trakcie tłumienia powstania na Ochocie, Woli i Starówce grabili na swój użytek



Kolekcjoner porcelany i militariów Władysław Michalski wraz z synem przy gablocie z zabytkową artystyczną porcelaną i szkłem, fot. ze zbiorów rodziny

najcenniejsze przedmioty, które następnie odprawiano ciężarówkami do Rzeszy. Zdaniem Wacława Borowego, każdy z grupy żołnierzy niemieckich, którzy bronili pozycji Uniwersytetu Warszawskiego, „co parę dni wysyłał 6 do 10 walizek”<sup>5</sup>. Zgrabione dobra pochodziły z łupieżczych wypraw na Powiśle i Krakowskie Przedmieście. Już we wrześniu te budynki, których nie zniszczono, metodycznie rabowano z wszelkich ruchomości. Karol Pędrowski po ustaniu walk pozostał w szpitalu na Mokotowie. 28 września, nazajutrz po kapitulacji tej dzielnicy, zaobserwował potężną falę żołnierzy niemieckich zmierzających w głąb Mokotowa i wracających po jakimś czasie obładowanych różnego rodzaju dobrami, w tym również dziełami sztuki. Prywatne rabunki nie osiągnęły jednak takiej skali jak po upadku powstania warszawskiego.

Analizując rozmiar strat w budynkach mieszkalnych, warto porównać zdjęcia lotnicze sprzed wybuchu wojny<sup>6</sup> z fotografiami powojennymi, wykonanymi w 1945 r. przez lotników amerykańskich i rosyjskich<sup>7</sup>. Do określenia zniszczeń miasta posłużyła także mapa Warszawy w skali 1:20 000 wraz z inwentaryzacją zniszczeń z lat 1939–1945, sporządzona na potrzeby Biura Odbudowy Stolicy<sup>8</sup>. Szczegółowych informacji o tym, jakiego rodzaju przedmioty artystyczne i zabytkowe utracili warszawianie, dostarczają Kwestionariusze Rejestracyjne składane po wojnie przez każdą rodzinę (gospodarstwo) w Wydziale Strat Wojennych Zarządu Miasta. Zbiór dokumentów zawiera dziś niemal sto tysięcy kwestionariuszy, co w przybliżeniu





Zbiory malarstwa i rzemiosła artystycznego Rafała Shermanna, zrabowane przez urzędników niemieckich w początkowym okresie okupacji, fot. „As: ilustrowany magazyn tygodniowy”, 5 marca 1939, s. 14–15

odpowiada liczbie przedwojennych mieszkańców stolicy, którzy do 1946 r. powrócili do Warszawy<sup>9</sup>.

Zniszczenia w niektórych częściach Warszawy były w okresie powstania warszawskiego bardzo duże. Największe zniszczenia budynków mieszkalnych miały miejsce w dzielnicach silnie szturmowanych przez nieprzyjaciela. Doszczętnie zrujnowano całą zabudowę Starówki i Czerniakowa. Jako pierwsze bezwzględnie spacyfikowano, a następnie spalono dzielnice położone na zachodnim brzegu Warszawy: Woleń, Ochotę oraz Mokotów. Szczególnym okrucieństwem wstawiły się tutaj jednostki wschodnich formacji kolaborujących z Niemcami złożone z Rosjan i Ukraińców. Metodą tłumienia powstania stosowaną wobec cywilnych mieszkańców miasta były gwałty, morderstwa i rabunki. Podczas wtargnięcia do mieszkania żołnierze bili domowników, zmuszając ich do natychmiastowego oddania wszelkich kosztowności, szczególnie złota, biżuterii i zegarków. Następnie w wygnanych na podwórze zdejmowano ubrania oraz dokonywano rewizji osobistych. Kolczyki zrywano z uszu bez odpinania, a pierścionki ściągano, nierzadko ucinając palce. Skrupulatnie przeszukiwano poszczególne pokoje w mieszkaniu, konfiskowano możliwe do zabrania najcenniejsze rzeczy, a pozostałe wyposażenie demolowano, rozbijając meble, niszcząc obrazy, tłukąc lustra i szyby, rwąc pościel, materace i firany. Niekiedy chwymano różne przypadkowe przedmioty, jak np. zegary, które następnie rozbijano lub zabierano ze sobą. Znalazszy w innym mieszkaniu kolejny interesujący przedmiot, wyrzucano ten, który dotąd trzymano w ręce. Spacyfikowany dom oraz ofiary egzekucji podpalano. Już 7 sierpnia esesmani zmienili metodykę. Zaprzestano podpaleń, ponieważ zniszczono w ten sposób zbyt dużą ilość drogocennych dóbr. Zrabowane z mieszkań wyposażenie transportowano odtąd koleją i samochodami do Rzeszy<sup>10</sup>.

Przedwojenna Wola w dużej części składała się z zabudowań przemysłowych, a zamieszkująca tutaj ludność pracowała w fabrykach. Z tego powodu nie odnotowano w tym rejonie poważniejszych strat związanych z dziełami sztuki. Zupełnie inaczej było na Ochocie oraz Mokotowie, zamieszkanych

w dużej mierze przez inteligencję w willach i eleganckich domach. Ochota została zupełnie zaskoczona terrorem oraz szybkością, z jaką Niemcy przeprowadzili zagładę ludzi i mienia. Jak wspomina mieszkaniec tej dzielnicy Stanisław Roguski: „spalono wszystkie mieszkania wraz z zawartością, gdyż z powodu nagłego wygnania mieszkańców nic prawie nie zdołano wynieść. Mieszkania podpalono w chwili wyprowadzenia nas na ulicę”<sup>11</sup>. Na Mokotowie także niemal wszystkie budynki spłonęły podczas pacyfikacji. Niewiele zabudowań zburzono w kwartale ulic: Ursynowska, Puławska, Naruszewicza, al. Niepodległości. Całe bloki domów spalono w kwartale ulic: Wołoska, Rakowiecka, al. Niepodległości, Narbutta, a także wzdłuż ulic: Fałata, Łowickiej, Kieleckiej, Opoczyńskiej i Asfaltowej<sup>12</sup>.

Gęsto zabudowany teren Starego Miasta poniósł największe straty w budynkach. Niewielki obszar dzielnicy ułatwiał Niemcom intensywne bombardowania artylerii oraz lotnictwa. Dodatkowo odległość pomiędzy pozycjami niemieckimi a powstańcami była na wszystkich odcinkach niewielka. Bronione przez żołnierzy Starówki terytorium ograniczały ulice: Konwiktorska, Sanguszków, Bugaj, pl. Zamkowy, Daniłowiczowska, Bieleńska, Świętojerska, Nalewki. Ten niewielki obszar zajmował około 1 km<sup>2</sup>. Choć przed wojną staromiejska dzielnica nie cieszyła się dobrą opinią, kwestionariusze strat pokazują, że w wielu domach znajdowały się prawdziwe skarbnice



Rafał Shermann w otoczeniu zbiorów dawnego malarstwa zachodnioeuropejskiego, fot. „As: ilustrowany magazyn tygodniowy”, 5 marca 1939, s. 14–15

najdawniejszych zabytków polskiego rzemiosła, poważne zbiory dawnego malarstwa, w tym duże ilości portretów przodków, a także rysunku zachodnioeuropejskiego i grafiki. W zabytkowych kamienicach Starówki znajdowało się kilka wytrawnych kolekcji, np. Jana i Grażyny Rykaczewskich, Stanisława Patka, Zdzisława Sobańskiego, Janusza Radziwiłła. Niestety zbiory te niemal w całości przepadły podczas działań wojennych. W Śródmieściu Północnym do najbardziej zniszczonych należały kwartały ulic: Towarowa, Chłodna – Królewska, Krakowskie Przedmieście – Nowy Świat, Al. Jerozolimskie. Straty na skutek wyburzeń objęły ponad połowę budynków, pozostałe nieruchomości spalono. Wysadzono w powietrze całe pierzeje ulic Prostej i Pańskiej. Zrujnowano niemal wszystkie kamienice m.in. przy Marszałkowskiej, Świętokrzyskiej, Siennej, Śliskiej oraz odcinek Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia pomiędzy ulicami Warecką a Traugutta<sup>13</sup>.

Straty spowodowane zburzeniem budynków Śródmieścia Południowego były mniejsze w porównaniu z obszarem Śródmieścia Północnego. Znacznie większe spustoszenie poczyniły wywołane pożary. Ogień strawił niemal wszystkie domy w tej dzielnicy. Najbardziej znaczące wyburzenia przeprowadzono, poczynawszy od zachodniej strony pl. Trzech Krzyży oraz Al. Ujazdowskich pomiędzy ulicą Żurawią a Piusa XI (obecnie ul. Piękna)<sup>14</sup>. Należy tutaj podkreślić, że większość strat związanych z wyburzeniami oraz spaleniem domów w obydwu dzielnicach śródmiejskich nastąpiła po powstaniu, już po całkowitym opróżnieniu domów z ruchomości w celu przetransportowania ich do Niemiec.

Zabudowa Żoliborza w dużej mierze ocalała. Z relacji zawartych w kwestionariuszach strat wynika, że do 1946 r. niewiele osób wróciło do tej dzielnicy, na pewno nie byli to wojskowi, których osiedlono na Żoliborzu Oficerskim przed wojną. Niektórzy z nich posiadali interesujące kolekcje broni i uzbrojenia. Z relacji świadków wiadomo, że wszystkie domy zostały tam splądrowane, a rzeczy zakopane w ogródkach przynajmniej częściowo wyszabrowano.

Praga, położona na drugim brzegu Wisły, uniknęła znacznych strat budynków, jednak ludność zamieszkująca Saską Kępę już 14 sierpnia została przewieziona przez Niemców na drugi brzeg i osadzona w przejściowym obozie w Pruszkowie<sup>15</sup>. Pozostawione otwarte domostwa wyrabowano. Już 30 stycznia 1945 r. w „Życiu Warszawy” pisano: „wracają kępowicze i załamują ręce. Taka piękna, willowa dzielnica zamieniona w ruiny (...). Gorzej jest z dobytkiem. Czego nie dokonała grabieżcza ręka okupanta i wojna, dopełnili rabusie. Od strychów do piwnic w każdym domu splądrowano i «wyszabrowano» każdy kąt. Wyniesiono i wywieziono wszystko, co się dało. Dziaczyna!...»<sup>16</sup>. Utraconych zostało kilka interesujących zbiorów artystycznych, a znamienita prywatna kolekcja malarstwa polskiego należąca do Apolinarego Przybylskiego padła łupem stacjonujących w domu żołnierzy niemieckich.

Duże zniszczenia Warszawy były spowodowane bombardowaniami samolotów. Niemiecka Luftwaffe wykonała 1408 lotów bojowych nad miastem, zrzucając 1580 ton bomb. Zabudowania niszczone ostrzałem artyleryjskim, używając do tego celu nawet artylerii przeciwlotniczej<sup>17</sup>. Po dwóch miesiącach bombardowań zostało zniszczonych 25 procent domów mieszkalnych w Warszawie. Kolejne 30 procent budynków wysadzono w powietrze i spalono już po powstaniu, w ramach skrupulatnie zaplanowanego i przeprowadzonego niszczenia Warszawy<sup>18</sup>. Straty prywatnych dóbr artystycznych i przedmiotów



Miłośnik dawnego malarstwa, bibliofil Władysław Rybiński w swoim mieszkaniu. Większość z cennego księgozbioru spłonęła w 1939 r., pozostała część zbiorów została zniszczona podczas pacyfikacji Ochoty w powstaniu warszawskim, fot. załączona do kwestionariusza strat APW, ZM WSW, sygn. 52, nr kw. 5286, s. 161

kolekcjonerskich podczas walk powstańczych nie przybrały tak dużego rozmiaru jak grabież ocalałych zabudowań. Straty te w okresie od wybuchu powstania 1 sierpnia 1944 r. do zakończenia walk 17 stycznia 1945 r. należy oszacować na 60–70 procent.

Stłumienie powstania warszawskiego oraz wymordowanie i wygnanie właścicieli mieszkań umożliwiło w pełni zorganizowaną, pozbawioną świadków grabież na masową skalę. Na rozkaz Hitlera przystąpiono do całkowitego zniszczenia, a wcześniej wyszabrowania każdego domu walczącej stolicy. Rabujący doskonale orientowali się, gdzie mogą być schowane monety i biżuteria. Domowe skrytki i piwnice były przetrząsane za pomocą robotników przymusowych. Relacje o sposobach i rozmiarach grabieży pochodzą właśnie od wykorzystywanych do tego celu Polaków. Na terenie zrujnowanej Warszawy znajdowało się kilka obozów pracy przymusowej.

Pozostawiony w ocalałych domach dobytek „oddziały oczyszczające” złożone z polskich więźniów, tzw. Sachräumungskommando, ładowały na samochody. Akcja została dokładnie rozplanowana i codziennie konsekwentnie realizowana pod ścisłym nadzorem Niemców<sup>19</sup>. Po wyniesieniu z mieszkania wszystkich ruchomości następowała ich segregacja na: meble, cenne obrazy, futra, pościel, bieliznę, odzież. Wyselekcjonowane i poukładane przedmioty składano na pakach samochodów.



Jak zaobserwował Zbigniew Książczak, w okolicach ul. Wolskiej utworzyła się kolumna aut przewożąca zrabowany dobytek. Długi sznur samochodów jadących Wolską często stawał, ponieważ od natłoku ciężarówek powstał korek. We Włochach, na torach czekał już podstawiony pociąg, do którego podczepiono kilkanaście wagonów towarowych<sup>20</sup>. Cenny ładunek przewożono także na Dworzec Zachodni, gdzie więźniowie umieszczali zrabowane dobra w wagonach pociągów. W taki sposób opróżniano kolejne domy, ulice i dzielnice. Następnie zabudowania podpalali tzw. „oddziały niszczące” – Vernichtungskommando. Po kilku dniach sprawdzano, czy wszystko zostało zniszczone. Pod niektóre mieszkania ogień podkładano kilkakrotnie, aż do zupełnego wypalenia<sup>21</sup>. Naocznym świadkiem podpalania domów przez oddziały hitlerowskie był Władysław Bartoszewski. 7 października podczas opuszczania miasta obserwował, jak miotaczami płomieni wypalano dom po domu od parzystej strony Marszałkowskiej w pobliżu ul. Widok<sup>22</sup>.

W mieście znajdowało się kilka obozów, w których na czas prac przy grabieży Warszawy zakwaterowano przymusowych pracowników. Do największych należał ten położony przy zbiegu ulic Puławskiej i Rakowieckiej. Wiadomo także, że polskich robotników przetrzymywano przy ul. Sokołowskiej<sup>23</sup>, Litewskiej<sup>24</sup>, Czackiego, w magazynach „Spotem” przy Wolskiej, w Piekarni Miejskiej przy Srebrnej, w Chłodni Miejskiej na Woli, w kinie Helgoland przy ul. Złotej 7/9 oraz w gmachu Sądów na Lesznie. Jeden z pracowników przymusowych, Włodzimierz Michniew, twierdzi, że „w tym okresie w Warszawie na niewolniczych robotach pracowało około 800 osób”<sup>25</sup>. Prawdopodobnie autor miał na myśli tylko obóz, w którym przebywał, nie wziętą natomiast pod uwagę innych miejsc, gdzie zakwaterowano więźniów wykorzystywanych do prac w Warszawie. Zdzisław Walentowicz, zajmujący się ewidencją zatrzymanych Polaków, przebywając w obozie na rogu Puławskiej i Rakowieckiej, doliczył się tysiąca osób<sup>26</sup>. Zenon Hajdukiewicz podczas apelu przed wyruszeniem do pracy, w koszarach przy ul. Puławskiej naliczył około dwóch tysięcy osób<sup>27</sup>. Do prac związanych z rabowaniem Warszawy dowożono także więźniów obozu w Pruszkowie. Ludwig Fisher, gubernator dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, w raporcie końcowym dotyczącym działalności obozu w Pruszkowie pisze o zatrzymanych w hali nr 13 niemal trzech tysiącach młodych mężczyzn „potrzebnych do likwidacji obozu lub przeprowadzenia niezbędnych prac w Warszawie”. Świadek, Julia Bielecka, podczas pobytu w Dulagu 121, zaobserwowała, że „na terenie obozu w Pruszkowie magazynowano także rzeczy złupione w Warszawie, które przeładowywano i wywożono do Niemiec”<sup>28</sup>.

Źródła podają odmienne informacje na temat ilości dobytku wywiezionego w poszczególnych miesiącach. Profesor Czesław Madajczyk obliczył, że „od połowy sierpnia do połowy grudnia wywieziono z Warszawy 26 319 wagonów z wyrobami, surowcami i urządzeniami przemysłowymi (...) oraz 850 ciężarowych samochodów”<sup>29</sup>. Znacznie wyższą liczbę podał M. Chlewski, który ustalił, że ewakuacja dóbr trwała od wybuchu powstania aż do wyzwolenia stolicy, a w okresie tym wywieziono 45 000 wagonów<sup>30</sup>. Według danych Wehrmachtu, od 11 sierpnia do 15 września transportem kolejowym wywieziono z rejonu Warszawy, włącznie z Rembertowem, Legionowem i Pruszkowem, 23 300 wagonów dóbr. Zawartość 10 300 wagonów stanowiły maszyny, metale, fabrykaty i półfabrykaty przemysłu zbrojeniowego, zboża, oleje, tłuszcze, mydła, skóry,



Wnętrze mieszkania Stanisława Sukierta w Lublinie. Widoczne miejsca po obrazach wyciętych z ram, po ograbieniu przez cofających się żołnierzy niemieckich. W taki sposób wyglądały mieszkania warszawiaków po wyrabowaniu zbiorów i przed podpaleniem oraz wysadzeniem w powietrze. Fot. załączona do kwestionariusza strat APW, ZM WSW, sygn. 65, kw. 8745, s. 1131

tekstyli oraz inne towary. Możemy przypuszczać, że w pozostałych 10 000 wagonach mogło znajdować się mienie mieszkańców Warszawy ze zdobytych do tego czasu dzielnic: Woli, Ochoty i Powiśla<sup>31</sup>. W obliczeniach niemieckiego wojska nie wzięto pod uwagę „dóbr ewakuowanych przez kolumny samochodowe oraz puste pociągi powrotne”<sup>32</sup>. Określenie „puste pociągi powrotne” dotyczyło pociągów, które po dostarczeniu zaplecza dla wojska na linię frontu zapelniano zrabowanym w Warszawie dobrem<sup>33</sup>. Przyjmując zatem, że w ciągu jednego miesiąca wywieziono 10 000 wagonów, można łatwo obliczyć przybliżoną liczbę wagonów, które mogły zostać zapelnione mieniem prywatnym.

Relacje świadków potwierdzają, że rabowanie Warszawy przez niemieckie wojsko oraz administrację trwało do ostatniej chwili, nawet w dniu wkroczenia do Warszawy Armii Czerwonej oraz 1 Armii Wojska Polskiego. Biorąc pod uwagę dodatkowe cztery miesiące, które pozostawały Niemcom na ogołocenie miasta z prywatnych ruchomości, można przyjąć, że wywieziono z niego w sumie 50 000 wagonów. Najprawdopodobniej liczba ta powinna być wyższa, ponieważ Niemcy podczas przerwy w działaniach wojennych na tym odcinku zdołali zgromadzić odpowiednie środki oraz dobrze zaplanować i przeprowadzić plądrowanie Warszawy. Ponadto nieznana jest liczba transportów samochodowych, a w rachunkach nie uwzględniono także dodatkowych pociągów wracających do Rzeszy z frontu, zapewne również zapelnianych rabowanym dobrem. Należy zatem przyjąć, że liczba wywiezionych wagonów była nie mniejsza niż 50 000, a można przypuszczać, że szacunki te mogłyby zostać nawet podwojone.

Powyższe wyliczenia można skonfrontować z interesującym dokumentem, jakim jest zachowany Rozkaz (nr 40) komendanta Obwodu Żoliborz „Żywiciela” z 7 września. W meldunku zawarto informacje dotyczące zaobserwowanej liczby

transportów kolejowych oraz drogowych. Przez Dworzec Gdański w ciągu 24 godzin przetoczyło się 407 wagonów oraz 4 składy, co stanowi w przybliżeniu około 520 wagonów! Taka liczba zgadza się z poprzednimi wyliczeniami, według których wagonów transportujących w kierunku Niemiec zabrawane w Warszawie dobra było co najmniej 65 000. Żołnierze AK na swojej placówce zaobserwowali także ruch kołowy na ulicy Powązkowskiej. W tym samym meldunku zanotowano m.in. przejazd z Warszawy na zachód 170 samochodów ciężarowych, 24 wozów i 8 taborów. Licząc ruch samych tylko ciężarówek, a następnie mnożąc przez 5 szos wylotowych w kierunku zachodnim, otrzymujemy 850 ciężarówek w ciągu doby. Miesięcznie jest to 25 500 samochodów transportowych. Trwająca pięć miesięcy grabieżcza działalność okupanta spowodowała prawdopodobnie wywiezienie 127 500 samochodów ciężarowych załadowanych zdobyczym łupem<sup>34</sup>.

Grabież prywatnych dóbr kulturalnych w okresie okupacji, niszczenia miasta po powstaniu w getcie, a także powstaniu warszawskim przez niemieckie urzędy i wojsko należy zdaniem autora oszacować na 70 procent. Około 10 procent dzieł sztuki i antyków zniszczono we wrześniu 1939 r., a kolejne 20 procent w toku dwóch miesięcy walk w powstaniu warszawskim. Dokumenty, a także relacje świadków wskazują na sprawców oraz ogromną skalę rabunku przedmiotów artystycznych. Oglądając zdjęcia lotnicze Warszawy zrujnowanej wojną, musimy mieć świadomość, że zdecydowana większość dzieł sztuki nie została wraz z miastem zniszczona, lecz wciąż czeka na powrót do kraju...

## PRZYPISY

- Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej APW), Kolekcja materiałów teledetekcyjnych, sygn. F 4, Warszawa. Fotoplan 1939 (Bildplan Warschau 1939.09.24.), Stabsarmee LKK Ostpreuss, Luftwaffe, skala 1:10 000; APW, Kolekcja..., sygn. F 5, Warszawa. Warschau (1939.09.08-10, Luftwaffe, skala 1:12 500. Por. APW, Kolekcja..., sygn. F 2, Fotoplan 1935, FOTOLOT Wydział Aerofotogrametryczny PLL LOT, skala 1:2 500.
- Sławomir Bołdok, *Antykwiariaty artystyczne salony i domy aukcyjne*, Warszawa 2004, Neriton, s. 138–139.
- Jerzy Majewski, *Śródmieście i jego mieszkańcy w latach niemieckiej okupacji: październik 1939 – 1 sierpnia 1944. Dzień powszedni*, w: Wojciech Fatkowski, *Straty Warszawy 1939–1945. Raport*, Warszawa 2005, Miasto Stołeczne Warszawa, s. 66–68.
- Warszawa w liczbach. 1947*, Warszawa 1948, Wydawnictwo Wydziału Statystycznego Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie, s. 21, 28.
- Wacław Borowy, *Okres Powstania 1944 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, w: Stanisław Lorentz (red.), *Walka o dobrą kulturę Warszawy 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1970, Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 355.
- Warszawa przedwojenna, plan miasta 1:20 000 z 1939 r., Warszawa 2006; APW, Kolekcja [1] map i planów Warszawy 1762–1988, sygn. K I 263, Plan miasta stołecznego Warszawy i okolic (1939), skala 1:10 000; APW, Kolekcja [1] map i planów Warszawy 1762–1988, sygn. K I 308, Plan Wielkiej Warszawy (1939–40), skala 1:30 000; APW, Kolekcja [1] map i planów Warszawy 1762–1988, sygn. K I 268, Die Karte des Kreises Warschau-Land (1939–1944), skala 1:100 000; APW, Kolekcja [1] map i planów Warszawy 1762–1988, sygn. K I 120, Stadtplan von Warschau. Plan miasta Warszawy (1940–1941), skala 1:20 000; APW, Kolekcja materiałów teledetekcyjnych, sygn. F 2, Fotoplan 1935, FOTOLOT Wydział Aerofotogrametryczny PLL LOT, skala 1:2 500; Atlas Historyczny Warszawy, APW, Warszawa 1999, s. 154–159.
- Marek Barański, Andrzej Soltan, *Warszawa – ostatnie spojrzenie*, Warszawa 2004, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, APW, Kolekcja materiałów teledetekcyjnych, sygn. F 7, Warsaw from the air (po 1945 r.), skala 1:32 000; APW, Kolekcja..., sygn. F 3, Fotoplan 1945, Biuro Fotogrametryczne (Na podstawie radzieckich zdjęć lotniczych), skala 1:2 500; Zygmunt Wałkowski (red.), *Warszawa z wysoka. Niemieckie zdjęcia lotnicze 1940–45 z National Archives in College Park*, katalog wystawy plenerowej, Warszawa 2009, Dom Spotkań z Historią.
- Warszawa, mapa miasta w skali 1:20 000 wraz z inwentaryzacją zniszczeń popełnionych przez Niemców w latach 1939–45 opracowana na podstawie zdjęć lotniczych wykonanych w 1945 r. przez lotników radzieckich dla Biura Odbudowy Stolicy, opracowali: L. Kowalski, F. Piątkowski; APW, Kolekcja [1] map i planów Warszawy 1762–1988, sygn. K I 412, Warszawa. Mapa miasta wraz z inwentaryzacją zniszczeń popełnionych przez Niemców w latach 1939–45, 1948 r., skala 1:20 000.

- Marian Marek Drozdowski podaje, że do 15 maja 1945 r. w Warszawie zamieszkiwało już 377 900 osób, zob. Marian Marek Drozdowski, *Consensus społeczeństwa polskiego wokół odbudowy Warszawy na czele ze Starówką*, „Kronika Warszawy” 2000, nr 5, s. 19.
- Józef K. Wroniszewski, *Ochota 1944*, Warszawa 1970, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, s. 178.
- Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Zarząd Miasta Wydział Strat Wojennych, sygn. 255, nr kw. 143, s. 82.
- Kolekcja materiałów teledetekcyjnych, APW, sygn. F 3, Fotoplan 1945, Biuro Fotogrametryczne (Na podstawie radzieckich zdjęć lotniczych), skala 1: 2500; Kolekcja map i planów Warszawy 1762–1988, sygn. K I 412, Warszawa. Mapa miasta wraz z inwentaryzacją zniszczeń popełnionych przez Niemców w latach 1939–45, 1948, skala 1:20 000.
- Warszawa, mapa miasta w skali 1:20 000 wraz z inwentaryzacją zniszczeń popełnionych przez Niemców w latach 1939–45...
- Ibidem.
- Ludwika Ostrowska, *Z Saskiej Kępy do Częstochowy*, w: *Exodus Warszawy. Ludzie i miasto po powstaniu 1944*, oprac. Krzysztof Dunin-Wąsowicz [i in.], Warszawa 1992–1995, t. 1, s. 525–526; Zygmunt Ogrodzki, *Exodus praski i powstaniowy*, w: *Exodus Warszawy...*, t. 1, s. 505; Bożena Falkowska-Dybowska, *Wspomnienie o losach ludności Saskiej Kępy*, w: Czesław Madajczyk (red.), *Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*, Warszawa 1974, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, t. 1, cz. 1, s. 177; APW, Kolekcja [1] map i planów Warszawy 1762–1988, sygn. K I 307, [Saska Kępa] inwentaryzacja zniszczeń, 1945, skala 1: 2500.
- „Życie Warszawy”, 30.01.1945, s. 9.
- Krzysztof Komorowski, *Bitwa o Warszawę '44. Militarne aspekty powstania warszawskiego*, Warszawa 2004, Oficyna wydawnicza „Rytm”, s. 83.
- Włodzimierz Bartoszewski, Przedmowa, w: Andrzej Krzysztof Kunert, *Rzeczpospolita walcząca. Powstanie warszawskie 1944*, Warszawa 1994, Wydawnictwo Sejmowe, s. VIII–IX.
- Józef K. Wroniszewski, op. cit., s. 704.
- Zbigniew Książczak, *Wspomnienie z pobytu na terenie generalnej guberni i w Warszawie po upadku powstania*, w: *Exodus Warszawy...*, t. 2, s. 461.
- Józef K. Wroniszewski, op. cit., s. 704–705.
- Włodzimierz Bartoszewski, *Dni walczącej stolicy*, Warszawa 1989, Wydawnictwo Alfa, s. 339.
- Zeznanie z pobytu przy ul. Sokotowskiej zob. Alojzy Muraszkowski, *Szansa jedna na tysiąc. Wspomnienia*, Kraków 1986, Wydawnictwo Literackie, s. 70–81.
- Opis pobytu w obozie przy ul. Litewskiej 11 zob. Zeznanie Kazimierza Sergiusza Ceglarka z 15 IV 1948 przed Warszawską Komisją Badania Zbrodni Niemieckich o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców w różnych częściach miasta, w: *Ludność cywilna...*, t. 1, cz. 1, s. 164–168.
- Włodzimierz Michniew, *Fragment wspomnień z obozu warszawskiego*, w: *Exodus Warszawy...*, t. 2, s. 472.
- Relacja Zdzisława Walentowicza, zob. Emilia Borecka, VII Mówią świadkowie. *Rabunek i niszczenie Warszawy po upadku Powstania*, w: *Exodus Warszawy...*, t. 2, s. 393.
- Zenon Hajdukiewicz, *We wsiach podwarszawskich i w płonącej Warszawie*, w: *Exodus Warszawy...*, t. 1, s. 295–296.
- Zeznanie Julii Bieleckiej z 4 V 1946 przed Warszawską Komisją Badania Zbrodni Niemieckich o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców w obozie w Pruszkowie, w: *Ludność cywilna...*, t. 1, cz. 2, s. 486.
- Czesław Madajczyk, op. cit., t. 1, s. 535.
- Jerzy Braun (red.), *Warszawski węzeł kolejowy, wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1977, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, s. 109.
- Krótki tymczasowy raport o przebiegu ewakuacji w rejonie Warszawy z dn. 18.09.1944 roku, Dowództwo 9 armii Nad. Kwat./Kwat. I, w: Szymon Datner, Kazimierz Leszczyński, *Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Zbrodnie okupanta hitlerowskiego na ludności cywilnej w czasie powstania warszawskiego w 1944 roku (w dokumentach)*, Warszawa 1962, Wydawnictwo MON, s. 301–303; Józef K. Wroniszewski, op. cit., s. 704.
- Exodus Warszawy...*, t. 2, s. 392.
- Ibidem, przypis 22, s. 395.
- Rozkaz (nr 40) komendanta Obwodu Żoliborz „Żywiciela” z 7 września*, w: *Ludność cywilna...*, t. 2, s. 318–319.

## DR MARIUSZ KLARECKI

Absolwent historii sztuki na wydziale historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Pracował w domu aukcyjnym Desa Unicum oraz Polskich Pracowniach Konserwacji Zabytków w Warszawie. Specjalizuje się w badaniach nad twórczością malarzy należących do polskiej kolonii artystycznej w Monachium. Autor wielu ekspertyz oraz opinii dla polskich i zagranicznych domów aukcyjnych (m.in. Agra-Art, Desa Unicum, Sotheby's). Współautor raportu i publikacji *Raport o stratach Warszawy i jej mieszkańców w latach 1939–1945* oraz książki *Straty Warszawy 1939–1945. Raport*. Od 2011 r. współpracuje z Departamentem Dziedzictwa Kulturowego MKiDN w dziedzinie strat wojennych zbiorów polskich.